# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 276. We Wtorek dnia 24. Listopada. 1840.

## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 21. Listopada.

Przybył tu: JW. Xiążę Biskup Wrocławski, Hr. Sedlnicki, z Wrocławia.

## Wiadomości zagraniczne.

### Rossya.

Z Petersburga, dnia 31. Październik

27. Października baron Schimmelpenninck van der Oye poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Króla Niderlandów miał zaszczyt być przyjętym na prywatném posłuchaniu przez N. Cesarza Jmci w pałacu Carskosielkim i złożyć nowe listy wierzytelne od Monarchy swego Króla Jmci Wilhelma II. Po tém posłuchaniu poseł miał zaszczyt być przyjętym przez N. Cesarzowę Jmć.

Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów Prokuror Białorusko-Litewskiego duchownego Kollegium Radzca Kollegialny Sierna-Sołowjewicz mianowany kawalerem orderu św. Stanisława 2 klassy z koroną, na zdanie Komitetu Ministrów, w nagrodę gorliwéj służby i odznaczających się prac.

### Francya.

Z Paryża, dnia 14. Listopada.

Jeden tutejszy dziennik donosi, że się chrzest nowonarodzonego Xięcia Chartres dziś rano w kaplicy tuileryjskiéj odbył. — Młody Hrabia Paryża ciągle jeszcze słaby, i ciągle o jego lękają się życie.

Panowie Soult i Guizot przepędzili wczoraj cały wieczór w mieszkaniu Posła angielskiego i domyślają się, że ważne układy są w robocie.

Siècle wszelkich używa sposobów do zasiania niezgody pomiędzy członkami nowego gabinetu. I tak dziś przy końcu artykułu o nocie Lorda Palmerstona odzywa się w następujące słowa, obliczone na obrazę honoru wojskowego Marszałka Soulta: „Co się Ministeryum dotyczy, nie mamy mu żadnéj rady do udzielenia. Znajduje się przecież na łonie jego mąż jeden, który mimo swych błędów w zawodzie politycznym wznieca w nas uszanowanie przez wspomnienie na jego zaszczytne wojskowe życie. Nie możemy jeszcze uwierzyć, aby on mógł wyrządzoną rządowi francuzkiemu obelgę przyjąć z taką obojętnością, a nawet rzecby można, z takiém zadowolnieniem, jak uczeni szczekacze, co go otaczają. Ci, jak się o tém każde zdanie z swoją przekonało szkodą, posiadają równą ilość gadatliwości na każde zawołanie i w każdéj rzeczy; ale on, stary żołnierz z pod Tuluzy i Austerlicu (Sławkowa) nie miałżeby uczuć oburze-

nia dumy swojéj? Miałażby wszystka szlachetna krew, jaka się dawniéj w nim znajdowała, przez jego szlachetne blizny być całkiem z żył jego wytoczoną?"

Z dnia 15. Listopada.

Gazety oppozycyjne wszelkiego dokładają starania, aby raz jeszcze szkodliwy swój wpływ na Izby w téj stanówczéj chwili wywierać. Nota Lorda Palmerstona, w ich duchu tłómaczona, zdaje się im nastręczać sposobność i ciągle więc ją w rozmaity sposób przekręcają, aby w niéj największą ze strony gabinetu angielskiego niechęć upatrywać. Ponieważ obrady nad adressem wśród obecnych okolicznoćci, pewnéj doznawają odwłoki, gazety te ztąd powód biorą, aby twierdzić, że nota z dn. 2. Listopada złe sprawiła wrażenie na większości kommissyi; na dowód tego przytaczają milczenie pod względem wspomnianéj noty przez Dziennik Sporów przestrzegane.

W Commerce czytamy: „Od dni kilku krąży w politycznych salonach powszechnie pogłoska, że Lord Palmerston Panu Guizotowi nową wręczył notę w takim duchu ułożoną, iż gabinet tuileryjski prawie wszelką tracić musi nadzieję, żeby sprawy wschodnie w tak przyjazny i prosty sposób załotwione być mogły, jak P. Guizot sobie tuszył. W skutek téj noty Lord Granville trzygodzinne miał odbyć obrady z Panem Guizot, poczem gońców do Pana Bourqueney i Hr. St. Anlaire wysłano."

Gazety urzędowe potwierdzają wiadomość, że wczoraj w kaplicy Tuileryów Xiążę Chartres ochrzcony został. Przy téj uroczystości oprócz familii Królewskiéj, wszyscy Ministrowie, Marszałek Gérard, Xiążę Reggio, Xiążę Decazes, Prezes Izby Deputowanych, Hr. Montalivet, Adjutanci Króla i Królewiczów i Damy Królowéj i Xiężniczek obecni byli. Arcybiskup Paryski w assystencyi Biskupa Marokańskiego i X. Plebana kościoła St. Germain l'Auxerrois spełnił ten święty obrządek.

Spostrzegają ruch nadzwyczajny między Ministeryum spraw zagranicznych i hotelem poselstwa angielskiego. Wczoraj Pan Guizot miał dwie konferencye z Lordem Granville, Poseł austryacki téż przy tém był obecny. Uważają, że Poseł rossyjski teraz równie stroni od hotelu spraw zagranicznych, jak za czasów Pana Thiersa.

Presse zapewnia, że niedawno temu Minister spraw zagranicznych dwóch agentów, jednego do Alexandryi, a drugiego do Stambułu wysłał. Pierwszemu polecono wezwać Mehmeda Alego, żeby się poddał, a drugiemu Sułtana skłonić do odwołania dekretu pozbawiającego Mehmeda wszelkich godności.

Konstytucyonista obejmuje następujący artykuł: «Kommissya adressowa po raz czwarty wczoraj się zgromadziła i słuchała sprawozdania Ministrów spraw wewnętrznych i skarbu. Dotychczas sprawozdawcy nie mianowano; sądzą, że to w poniedziałek, albo we wtorek nastąpi. Projekt więc w czwartek albo piątek na publicznéj sessyi odczytany zostanie, a obrady może od poniedziałku za tydzień się rozpoczną. Tymczasem wczoraj w Izbie nader uwagi godne krążyły pogłoski. Głoszono, iż Ministeryum zaraz po uchwaleniu adressu, sessye aż do dn. 15. Stycznia odroczyć zamyśla. Niektórzy członkowie dodawali, że odroczenie to tylko przygotowaniem nierównie groźniejszego środka i że już wielu Prefektom dano rozkaz, aby się na bliskie rozwiązanie Izb przygotowali. Wiadomość ta zdawała się być śmiałą, chociaż o odroczeniu nikt nie wątpi.«

X. Lamennais z powodu ostatniéj broszury swojéj w ciągu tego tygodnia przed Sądem przysięgłych stanie. Obrał Pana Mauguin obrońcą swoim.

## Anglia.

Z Londynu, dnia 13. Listopada.

Times sądzi, że nota Lorda Palmerstona do Lorda Granvilla z dnia 2. bież m. istotnie zbyteczną była, i że nota Pana Thiersa właściwie dalszéj nie potrzebowała odpowiedzi, nawet gdyby się był na urzędzie ostał. Pierwszą wielką korzyścią wstąpienia Pana Guizota do Ministeryum była sposobność nastręczenia przez tegoż nie poruszania daléj przeszłości; zamiast tego zaś nie omieszkał Lord Palmerston powitać czém prędzéj Pana Guizota polemicznemi dowodami, wymierzonemi przeciw wnioskom, za które tenże odpowiadać nie może. Ministeryalny Globe sądzi natomiast, że ponieważ, jak przypuścić wypada, Pan Guizot pokój utrzymać pragnie i wstrzyma się od wszelkiego wmieszania do uskutecznienia traktatu z dn. 15. Lipca, depesza ta owszem Panu Guizotowi w pomoc przyszła, dowodząc mu, że Pan Thiers się urzędownie do podobnegoż zobowiązał postępowania, mimo pogróżek wojennych, jakie w pismach publicznych i rozmowach prywatnych rozsiewał.

## Turcya.

Z Konstantynopola, d. 26. Październ.

(*Gazeta Powszech.*) — Od Baszy Koniahskiego nadeszło d. 20. m. b. doniesienie, że się gotuje do zajęcia Adany, skoro ją tylko Egipcyanie opuszczą; zawiadomiono go bowiem, że ci się już z pewnością cofają i przez Taurus przejść zamyślają. Lord Ponsonby nie wie-

rzył temu doniesieniu, ale dziś przybył tu Tatar z Karamanii z doniesieniem, że prowincye Tarsus i Adanę istotnie opuszczono i że Basza Koniahski już tam wyjechał. Sądzą więc powszechnie, że Mehmed Ali, przekonany o nadaremnych swych usiłowaniach, chce Syryą Porcie zostawić, w nadziei, że tym sposobem Egipt i baszostwo Acre ocalić zdoła. Ale to zdaje się być bezzasadném, bo w takim razie powinienby Basza i flottę turecką Sułtanowi zwrócić. Inni znowu wnoszą z tego, że Mehmed Ali przystąpi do spełnienia swych własnych obietnic i powoli wszystkie prowincye opuści, jakie przez Pana Walewskiego Porcie zwrócić przyrzekł. Ale i przez tego przyrzekł zwrot flotty. Takim tedy sposobem trzecie tylko zdanie zawiera w sobie niejakieś prawdopodobieństwo, że odwrot ten nastąpił w skutek rady gabinetu francuzkiego, aby tenże w układach z mocarstwami mógł się do tego odwołać, że Mehmed Ali, pełen skłonności do pojednania się, wszystko uczynił, co tylko człowiek dla ułagodzenia swoich przeciwników uczynić może. Wszystkie te wybiegi zresztą mało Francyi pomogą, jeżeli wojsko Ibrahima Baszy jakiejkolwiek korzyści nad wojskiem sprzymierzeńców nie odniesie. Co bowiem tutejsi władzcy o Mehmedzie Alim sądzą, dowodzi ta okoliczność, że go wszędzie tylko w dyplomacyi Exwicekrólem, Exbaszą egipskim mianują. To także miało miejsce w mowie Posła angielskiego przy oddawaniu Sułtanowi proporca Ibrahima Baszy. Z tego także wnosić można o czczości dochodzących nas z Europy pogłosek o przywróceniu Mehmeda Alego. Postępowanie tutejszych dyplomatyków nie zmieniło się od owego czasu i ciągle jeszcze tę samę okazują pewność w swych krokach, jaką na samym objawili początku. Można także z pewnością przypuścić, że w ostatnich depeszach z dnia 5. Października, jakie Poseł angielski przed kilku dniami z Londynu odebrał, podobnie jak w dawniejszych zawiadomieniach, jakie Lord ten od swego otrzymał Ministeryum, ani o najmniejszéj naganie, jak to dzienniki europejskie roztrębują, wzmianki nie ma. Również i inni reprezentanci w niczém postępowania swego nie zmienili; owszém w całém ich braniu taką widać pewność i jednomyślność, że małoznaczne nieporozumienia, jakieby zachodzić mogły, tylko się potocznych dotyczyły rzeczy. Że tu i owdzie objawia się pragnienie utrzymania pokoju europejskiego, naturalną jest rzeczą; ale życzenie takowe nie jest wyłącznem życzeniem tego lub owego rządu; jest ono powszechne, o ile się z honorem zgadza. — Przeprawianie wojska do Syryi jeszcze nie ustało.

## E g i p t.

Z Alexandryi, dn. 28. Październ.

*(Gaz. Powsz.)* — Stary Emir Beschir, który z całą swoją rodziną z Saidy do Malty odpłynął, zabrał z sobą wszystkie swe skarby. Podług ostatnich wiadomości z Syryi Ibrahim i Soliman Basza złączyli swe wojska w Damaszku. Ostatni z nich zapadł podobno na febrę. Anglicy zaniechali, jak głoszą, planu swego uderzenia na St. Jean d'Acre, bo chociaż miasto to od strony morza nie bardzo jest obwarowane, trzeba jednakże znacznéj liczby wojska do wzięcia go szturmem.

## C h i n y.

Z M a c a o, dnia 3. Lipca.

Senat w Macao obwieścił w jednéj odezwie, że Cesarz chiński zapewnił miastu temu w śród obecnego przesilenia neutralność.

Twierdzą niektórzy, że wyprawa angielska zamyśla uderzyć na Peking, ale sam Kanton ochroni i eskadrę opasującą przed cytadelami na Bocca-Tygrysie pozostawi.

Z strony władz chińskich wyznaczono na głowy Chińczyków, którzyby cudzoziemcom żywności dostarczali albo handel opium ułatwiali, nagrodę 100 piastrów. Urzędnicy także Wich, Teang i Thang wydali bardzo surowe postanowienia na Chińczyków, którzyby się z kraju swego wynosili i na pokładach zagranicznych okrętów służbę przyjmowali. O istotnych zaś środkach obrony z strony Chińczyków ani słowa nie słychać. Przy pierwszéj rogatce stał nowy chiński wojenny okręt «Chesapeake«, cały krwawo czerwonym kolorem pomalowany, dla rzucenia postrachu na barbarzyńców. Dwa kutry pomalowano żółtą cesarską farbą. Amerykańskie i hiszpańskie okręty kupieckie gotowały się do opuszczenia Kantonu. Kupcy z Hong zbierali ludzi, aby się przed powstaniem gminu zabezpieczyć. Jeżeli zaraz jakiego stanowczego nie przedsięwezmą kroku, handel na długi czas przerwy doznać może. Od Października z. r. wysłano około 25 milionów funtów herbaty do Anglii i około półtora miliona do Singapore. Jedwabiu wywieziono 2400 bel.

## Rozmaite wiadomości.

„Witoloraudа." Pieśń z podań Litwy, przez J. J. Kraszewskiego. (Wilno roku 1840. str. 256). — Poemat opiewający mitologiczne podania Litwy, ubarwione podaniami i wyobrażeniami przedchrześciańskiego litewskiego ludu, oraz bujną wyobraźnią autora. Ostatniéj tak szczęśliwie użył, że trudno prawie odróżnić, co jest jego własnością, a co czerpał z narodowéj skarbnicy. Na wszelki przypadek winniśmy wdzięczność w tak różnych za-

wodach zbogacającemu literaturę naszę autorowi, że nas obdarzył dziełem, jakiego dotąd w podobnym przedmiocie nie mieliśmy. Wiersz gładki, lubo nie rymowy, przyjemnie się czyta, do czego także przyczynia się wiele piękny, poprawny język, nieoszpecony, wzorem niektórych spaczony smak mających nowszych pisarzy naszych, pełnemi dziwactwa zwrotami i wyrazami. By litewskiego w smaku poety użyć porównania: wiersze »Witoloraudy« są to sznury czystych bursztynów, zawieszone na białéj szyi jasno-włoséj dziewy z nad Niemna.

(*Z Rozm. Lwow.*) — Górale. — Nie wiem, czyby badacz natury ludzkiéj u którego szczepu narodu znalazł tyle zadowolnienia w swoich badaniach, jak u mieszkańców gór wysokich, lub czyby przyjaciel ludzkości używał gdzie chwil szczęśliwszych, jak w towarzystwie Górali, w Karpatach na przykład. Tam działanie sztuki i cywilizacyi jest nieznaczne. Górale wyniesieni nad nizkość ziemi, bliżsi nieba, równie od morowego powietrza jak od zepsucia moralnego są bezpieczni, bo góry ich służą im wiecznie za niezwyciężone tarcze. Tam obłuda nie zatarła jeszcze pierwotnego śladu człowieczeństwa. Mowa Górali jest mową serca. Góral jest prosty, jak natura, w któréj mieszka; otwarty, szczéry, szczodry, bardzo łatwowierny, albo bardzo podejrzliwy; religijny aż do zabobonności; czuły, popędliwy, współubolewający, gościnny, rozsądny, przezorny, odważny, wytrwały, pracowity, zręczny, silny, zdrów i wesół. Postaram się, com dopiero o góralach powiedział, usprawiedliwić. Góral oderwany górami od reszty świata, zostawiony zupełnie naturze, pod jéj rządem stoi, jéj prawa wykonywa i jéj się cakiem poddaje. A jako taki, musi być Góral dobrym, bo wszystko w pierwotnym naturalnym stanie jest dobre. Natura nic złego nie wydaje. On jest żywym jéj obrazem. Wszystkie jego czynności i mowy są proste i otwarte; bo też natura nic umyślnie skrycie nie działa. Jest szczéry, szczodry, życzy każdemu dobrze; chciałby każdemu pomódz, bo i natura swoich skarbów zarówno wszystkim udziela. Z'tém wrodzoném uczuciem dobrego, jest łatwowierny. On wszystkich ludzi za dobrych uznaje, bo o złém, jak dziecko, nie ma jeszcze wyobrażenia; nie wie, jak to można być złym. Ale niechto raz tylko pozna, niech tylko raz wysunąwszy się za granicę gór swoich, przy swéj dobroduszności oszukanym, zdradzonym i skrzywdzonym będzie, lub niech choć widzi oszukaństwo, zdradę i krzywdę — o, wtenczas złe nagle, jak piorun przy pogodném niebie, w jego serce uderzy, zrazi go i zupełnie przeistoczy. Chcąc powetować swéj krzywdy, a nie mogąc na jednéj winnéj pomścić się osobie, będzie wszystkich oszukiwał. Z łatwowiernego stanie się najpodejrzliwszym. Zdaje się, że taka nagła zmiana duszy jest nienaturalna, niepodobna. Ale nie — nie jest to odmiana charakteru, tylko odmiana pewnego stanu duszy. Duszą Górala jest serce, bo rozum jego pod serca panowaniem stoi. A uczucia serca — czyż nagle odmienić się nie mogą? Przytém jednak zawsze zostaje otwartym, obłudnym być jeszcze nie umie. On pedejrzliwości swojéj przed nikim bynajmniéj nie ukrywa; każdego ma za złego i to mniemanie o nim czynem i słowem jawnie mu okazuje. Z tąd pochodzi między niektórymi obrażonymi obcymi przesadne mniemanie o złości Górali. I dla tegoto pewnie X. Stasic w swojéj rozprawie w ziemorodztwie gór, przypisuje Góralom mściwość. Ale mściwość ta Górali nie jest nigdy tak zacięta, jak we Włoszech, aby póty niespoczywała, póki się na przedmiot swéj nienawiści nie wyleje. Góral obchodząc się z każdym szczerze i otwarcie, słusznie wymaga, aby się i z nim podobnie obchodzono. Gdy zaś przeciwnie go kto traktuje i krzywdzi, słusznie się serce oburza i zawiedziony w dwójnasób, chce swoje wynagrodzić. Jeżeli to nazywa się mściwym być, Góral jest mściwy.

(*Dokończenie nastąpi.*)

## Kurs giełdy Berlińskiéj.

| *Dnia* 21. *Listopada* 1840. | Stopa prC. | Na pr. kurant papierami | Na pr. kurant gotowizną |
|---|---|---|---|
| Obligi długu państwa . . . . | 4 | $103\frac{7}{12}$ | $103\frac{1}{12}$ |
| Pr. ang. obligacye 1830. . . . | 4 | — | $99\frac{3}{4}$ |
| Obligi premiów handlu morsk. | — | $78\frac{1}{2}$ | — |
| Obligi Kurmarchii z bież. kup. | $3\frac{1}{2}$ | $102\frac{1}{8}$ | — |
| Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt. | $3\frac{1}{2}$ | $102\frac{1}{8}$ | — |
| Berlińskie obligacye miejskie . | 4 | — | $102\frac{1}{8}$ |
| Królewieckie dito . . | 4 | — | — |
| Elblągskie dito . . | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| Gdańskie dito w T. . . . . | — | — | — |
| Zachodnio-Pr. listy zastawne . | $3\frac{1}{2}$ | $101\frac{1}{2}$ | 101 |
| Listy zast. W. X. Poznańskiego . | 4 | $105\frac{1}{2}$ | — |
| Wschodnio-Pr. listy zastawne . | $3\frac{1}{2}$ | — | $101\frac{1}{2}$ |
| Pomorskie dito . . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{5}{8}$ |
| Kur- i Nowomarch. dito . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{5}{8}$ |
| Szląskie dito . . | $3\frac{1}{2}$ | — | $101\frac{1}{2}$ |
| Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii . . . . . . | — | $97\frac{1}{4}$ | $96\frac{1}{4}$ |
| Złoto al marco . . . . . . | — | $209\frac{1}{2}$ | — |
| Nowe dukaty . . . . . . | — | — | — |
| Frydrychsdory . . . . . . | — | $13\frac{1}{2}$ | 13 |
| Inne monety złote po 5 talarów . | — | $6\frac{1}{12}$ | $6\frac{5}{12}$ |
| Disconto . . . . . . . . | — | 3 | 4 |